

Bartosz Janczak

**TADEUSZ
PUSZCZYŃSKI
„KONRAD WAWELBERG”
(1895–1939)**

OJCIEC POLSKIEJ DYWERSJI



Bartosz Janczak

**TADEUSZ
PUSZCZYŃSKI
„KONRAD WAWELBERG”
(1895–1939)**

OJCIEC POLSKIEJ DYWERSJI

Patron 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej



Instytut Pamięci Narodowej –
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Wrocław–Opole 2024

MŁODOŚĆ, I WOJNA ŚWIATOWA

Tadeusz Puszczyński urodził się 2 lutego 1895 r. we wsi Józinki w powiecie łęczyckim, na terenie dzisiejszego województwa łódzkiego. Jego rodzicami byli drobny dzierżawca ziemski Władysław Puszczyński oraz Pelagia z Ochlewskich. W trudnym dla narodu polskiego okresie zaborów rodzina Puszczyńskich pielęgnowała wartości patriotyczne, co wywarło duży wpływ na późniejsze życie Tadeusza. Nie bez znaczenia były również znajomości, które nawiązał w latach szkolnych. Jednym z jego serdecznych przyjaciół z czasów nauki w gimnazjum w Piotrkowie był **Stefan Rowecki**, późniejszy sławny generał „Grot”, który również przeszedł do historii jako bohater wojenny i patriota.

fot. 1



Stefan „Grot” Rowecki (1895 – 1944) – generał dywizji Wojska Polskiego, komendant główny Związku Walki Zbrojnej oraz dowódca Armii Krajowej. Jeden z czołowych działaczy podziemia niepodległościowego w okupowanej Polsce aż do aresztowania przez Gestapo 30 czerwca 1943 r. Zamordowany w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w pierwszym tygodniu sierpnia 1944 r., na wieść o wybuchu powstania warszawskiego.

Swoją działalność konspiracyjną Tadeusz Puszczyński rozpoczął w wieku 15 lat od wstąpienia do nowo powstałego **Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej** szerzej znanego jako „**Filarecja**”. W tej politycznej organizacji młodzieżowej działał pod pseudonimem „Zapata” i szybko objął jej kierownictwo na terenie Piotrkowa. Za swoją niepodległościową działalność w 1912 r. został po raz pierwszy w życiu aresztowany, jednak po dziewięciu miesiącach wyszedł na wolność za sprawą kaucji wpłaconej przez rodzinę. Po zwolnieniu z więzienia dorósł już Tadeusz Puszczyński zdecydował się opuścić rodzinne okolice i wyjechać do Warszawy. Tam rozpoczął studia w Szkole Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda. Jednocześnie aktywnie działał w Polskiej Partii Socjalistycznej – Opozycji, co przyczyniło się do tego, że nie ukończył nauki w warszawskiej instytucji. Zagrożony ponownym aresztowaniem zdecydował się na nielegalną ucieczkę do Krakowa, znajdującego się za granicą, pod zaborem austriackim.

fot. 2



Filarecja – organizacja skupiająca gimnazjalną i akademicką młodzież inteligentką. Głosiła hasła patriotyczne i niepodległościowe, bojkotowała szkoły rządowe w zaborze rosyjskim. Skupiała około 600 członków, którzy byli aktywnie zaangażowani między innymi w wydawanie czasopism. Większość jej działaczy zasiliła przed I wojną światową szeregi Związku Strzeleckiego.

W Krakowie wstąpił do **Związku Strzeleckiego**, w ramach którego ukończył konspiracyjny kurs podoficerski. Z nowego miejsca zamieszkania kontynuował również pracę w PPS, służąc jako łącznik pomiędzy Krakowem a terytorium Zagłębia Dąbrowskiego. To właśnie w Krakowie zastała Puszczynskiego I wojna światowa. Na początku sierpnia 1914 r. jako ochotnik otrzymał z ośrodka mobilizacyjnego Związku Strzeleckiego przydział do 1 Brygady Legionów Polskich, gdzie miał służyć jako plutonowy w 1 kompanii IV batalionu pod dowództwem kapitana Tadeusza „Wyrwy” Furgalskiego. W początkowych miesiącach Wielkiej Wojny wziął udział w walkach w okolicach Kielc, nad Nidą i Wisłą, pod Dęblinem i na Podkarpaciu. Za swoje zasługi na polu walki, gdzie dał się poznać jako osoba ze znakomitymi zdolnościami przywódczymi, został przez swoich przełożonych awansowany do stopnia sierżanta. Jego aktywny udział w działaniach wojennych został przerwany przez problemy zdrowotne w maju 1915 r. W związku z tym skierowano go do Departamentu Spraw Wojskowych **Naczelnego Komitetu Narodowego**, gdzie miał pełnić funkcję emisariusza na powiat radomski.

Związek Strzelecki – paramilitarna organizacja utworzona w 1910 r. we Lwowie z inicjatywy nielegalnego Związku Walki Czynnej. W przeciwieństwie do ZWC działał legalnie, na podstawie austriackiej ustawy z 1909 r. Miał on stanowić podstawę do budowy większej organizacji militarnej – Legionów Polskich, które powstały w 1914 r.

Naczelny Komitet Narodowy – powołana w 1914 r. reprezentacja wszystkich środowisk politycznych w zaborze austriackim. Postulowała rozwiązanie sprawy polskiej podczas I wojny światowej w oparciu o Austro-Węgry. To NKN był autorem Odezwy do Narodu Polskiego oraz uchwały o tworzeniu Legionów Polskich.

W tym samym roku włączył się w działalność **Polskiej Organizacji Wojskowej**, do której oficjalnie dołączył we wrześniu 1915 r. Początkowo działał jako komendant obwodu POW na terenie Piotrkowa, a wiosną 1916 r. został oddelegowany do okręgu kieleckiego, gdzie dowodził kolejno obwodami: Kielce-miasto, Pińczów oraz Busko-Stopnica. W Kielcach Puszczynski zaangażował się również w prowadzenie szkoły podoficerskiej, w której wykładał taktykę, musztrę oraz szkolenie ogniowe. W tym okresie nawiązywał współpracę z różnymi środowiskami – Polską Partią Socjalistyczną, Polskim Stronnictwem Ludowym oraz Związkiem Zawodowym Robotników Rolnych. Współredagował również czasopismo „Unia”.

fot. 3



Polska Organizacja Wojskowa – utworzona w 1914 z inicjatywy Józefa Piłsudskiego tajna organizacja działająca na terenie Królestwa Polskiego, a później także w samej Rosji oraz w Galicji. Początkowo głównym jej celem była działalność wywiadowczo-dywersyjna przeciwko Rosji, jednak po kryzysie przysięgowym w 1917 r. rozpoczęła działalność konspiracyjną wymierzoną w okupanta niemieckiego i austriackiego.

Bardzo istotnym momentem w jego karierze wojskowej stała się odbudowa **Oddziałów Lotnych POW** w maju 1918 r. Rozkazem Komendy Naczelnej POW Puszczynski został mianowany dowódcą tych dywersyjnych oddziałów na terenie Galicji. To właśnie wtedy przyjął swój słynny pseudonim „Konrad”. Trudno przecenić wartość doświadczeń, które przyniosło mu to stanowisko. Analizując akcje specjalne wykonywane przez podlegających mu żołnierzy, utwierdził się w przekonaniu, że działając na tyłach wroga, niewielkimi siłami można zadać przeciwnikowi ogromne straty i tym samym znacząco przyczynić się do ostatecznego zwycięstwa. Działalność z tego okresu, a szczególnie unieruchamianie wrogich transportów, okazała się podstawą, na której „Konrad” oparł całą swoją powojenną działalność. Kompetencje Puszczynskiego jako dowódcy zostały dostrzeżone przez jego przełożonych, co zaowocowało w październiku 1918 r. awansem na zastępcę zwierzchnika Komendy Naczelnej POW w austriackiej strefie okupacyjnej. Bardzo szybko, bo już 4 listopada 1918 r. zastąpił Stanisława Burchardt-Buckackiego na stanowisku zwierzchnika tego organu. W tym samym miesiącu, w związku z formowaniem się niepodległego państwa polskiego, decyzją Edwarda Rydza-Śmigłego został powołany do Wojska Polskiego jako podporucznik.

Oddział Lotny Wojska Polskiego – oddział dywersyjny z czasów I wojny światowej, który zajmował się walką podjazdową z Rosją. Dywersanci napadali na rosyjskie urzędy i policję, niszczyli infrastrukturę transportową i komunikacyjną. Działalność oddziału została zawieszona w połowie 1915 r., po tym, jak wojska państw centralnych wyparły Rosjan z terenu Królestwa Polskiego.



fot. 4

Kolejną okazją do zdobycia doświadczenia w działaniach dywersyjnych okazała się trwająca od 1919 r. wojna odrodzonej Polski z bolszewikami. Podczas ofensywy mińskiej, dowodząc Białostockim Pułkiem Strzelców, Puszczyński miał okazję przyrzeć się działalności oddziałów lotnych na tyłach wojsk sowieckich. Dobrze zorganizowane oddziały dywersyjne skutecznie zakłócały systemy łączności i zaopatrzenia wroga, a przeciwnik, który nie miał możliwości oszacowania liczebności atakujących, przeznaczał do ich zwalczania niewspółmiernie większe siły, co odciążało żołnierzy Wojska Polskiego walczących na froncie. Jednocześnie bolszewicy nie odnosili większych sukcesów w walce z dywersantami, którzy atakowali nocą i szybko wycofywali się na wcześniej ustalone pozycje, co negatywnie wpływało na morale nękanej szarpanymi atakami komunistycznej armii. W czasie

trwania wojny polsko-bolszewickiej Puszczyńskiego awansowano do stopnia porucznika. Za swoje zasługi konspiracyjne z czasów I wojny światowej został wytypowany przez swoich przełożonych do odznaczenia Krzyżem Walecznych.



fot. 5

SPRAWA GÓRNEGO ŚLĄSKA

Podczas gdy władze w Warszawie były zajęte przede wszystkim walką o wschodnią granicę, innym miejscem, w którym miało wkrótce dojść do znaczących zmian terytorialnych, był Górny Śląsk. **Traktat wersalski**, oficjalnie kończący I wojnę światową stanowił, że w regionie tym zostanie przeprowadzony plebiscyt, określający przynależność poszczególnych obszarów do Polski lub Niemiec. Z powodu napiętej sytuacji panującej w regionie oraz antypolskiej działalności niemieckich bojówek, które terroryzowały górnośląskie społeczeństwo, oczywistym stało się, że dążenia Ślązaków do przyłączenia ich miast i wsi do Polski będą musiały zostać wsparte działaniami wojskowymi. Losy Tadeusza Puszczyńskiego związały się z Górnym Śląskiem, kiedy pod koniec listopada 1919 r. został skierowany do pracy w nowo utworzonej Sekcji Plebiscytowej Oddziału II Ministerstwa Spraw Wojskowych. Kilka miesięcy później, w kwietniu 1920 r. utworzono w ramach tej sekcji Wydział Plebiscytowy B dla Górnego Śląska, a „Konrada” desygnowano na jego kierownika. Działania tego organu ukierunkowane były na nadzór nad działaniami wojsk polskich na obszarze plebiscytowym oraz udzielanie wszelkiej możliwej pomocy ruchom powstańczym dążącym do przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Traktat wersalski – podpisany 28 czerwca 1919 r. dokument, który ustanowił nowy ład polityczny, funkcjonujący przez całe dwudziestolecie międzywojenne. W traktacie Niemcy zobowiązały się uznać niepodległość państwa polskiego. Polska odzyskała znaczną część ziem utraconych na rzecz Prus w rozbiorach. Kwestia Górnego Śląska oraz Warmii, Mazur i Powiśla miała zostać rozstrzygnięta w plebiscytach.

W czerwcu 1920 r. Tadeusz Puszczyński przybył na Górny Śląsk jako ekspert z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych, mając za zadanie nawiązanie współpracy z Dowództwem Głównym **Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska**. Przywódcy tej organizacji bojowej szybko zaczęli darzyć go zaufaniem, ponieważ wykazał się on rzetelną i głęboką wiedzą oraz doświadczeniem w dziedzinie konspiracji, która była podstawą walki o oderwanie plebiscytowego regionu od Rzeszy Niemieckiej. W ten sposób „Konrad” stał się jednym z organizatorów II powstania śląskiego. Podczas tego wystąpienia zbrojnego, które wybuchło w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r., oddziały powstańcze pod dowództwem Puszczyńskiego opanowały Mysłowice oraz Hutę Baildon, znajdującą się na terenie Katowic. Pomimo braku oficjalnego wsparcia ze strony polskich władz, ograniczanych przez międzynarodowe zobowiązania oraz zajętych desperacką obroną Warszawy przed wojskami bolszewickimi, powstanie zakończyło się zrealizowaniem postulatów jego uczestników. Po zakończeniu działań bojowych Puszczyński otrzymał rozkazy opuszczenia Górnego Śląska. O estymie, jaką Ślązacy darzyli „Konrada”, świadczy fakt, że niedługo później do Warszawy wyruszyła nieoficjalna delegacja działaczy **Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska** kierowana przez Alfonsa Zgrzebnioka z zamiarem interweniowania u władz centralnych w sprawie powrotu Puszczyńskiego na Górny Śląsk, gdzie sytuacja przed plebiscytem wciąż była niepewna.

Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska – powołana w styczniu 1919 r. organizacja konspiracyjna walcząca o oderwanie Górnego Śląska od Rzeszy Niemieckiej i przyłączenie go do odrodzonego państwa polskiego. Stanowiła główną siłę wszystkich trzech powstań śląskich.

W związku z odparciem natarcia bolszewików Tadeusz Puszczyński już w listopadzie 1920 r. powrócił na obszar plebiscytowy. Podejrzewając, że Niemcy mogą przygotowywać się na wojskowe uderzenie na Górny Śląsk w przypadku niekorzystnego dla nich wyniku plebiscytu, należało odpowiednio przygotować się do wybuchu ewentualnego trzeciego starcia zbrojnego na spornych terenach. W takiej sytuacji Puszczyński podjął się opracowania planu utworzenia specjalnych oddziałów dywersyjnych, które mogłyby przechrzcić szalę zwycięstwa na stronę polską. Na podstawie doświadczeń i obserwacji z poprzednich dwóch powstań śląskich „Konrad” trafnie zakładał, że unieruchomienie transportu pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Górnym Śląskiem – chociaż na kilka dni – umożliwiłoby Ślązakom szybkie zrealizowanie celów wojskowych przed przybyciem jakichkolwiek posiłków z Niemiec. Według Puszczyńskiego, aby ewentualny zryw się powiódł, powstańcy powinni dotrzeć do brzegów Odry, zanim z głębi Niemiec zostaną przysłane pierwsze jednostki. Osiągnięcie linii rzeki oznaczałoby zajęcie całości obszarów przemysłowych, które były najważniejsze w całym konflikcie o Górny Śląsk. W tym celu opracował on ambitny plan odcięcia głównych szlaków komunikacyjnych na tym terenie, a więc: Opole–Wrocław, Opole–Nysa, Opole–Karłowice–Wrocław, Kluczbork–Namysłów–Wrocław oraz Gogolin–Prudnik. Aby to osiągnąć, należało doprowadzić do jednoczesnego zniszczenia wszystkich większych mostów na Odrze na obszarze plebiscytowym. Swoją plan Puszczyński zwięźle opisał w liczącym półtora strony tekście.

Propozycja Puszczynskiego została pozytywnie przyjęta przez Wydział Plebiscytowy, w którym określono go jako „kota, który chodzi własnymi drogami”. Sceptycznie nastawieni do ambitnego planu byli z kolei sami Ślązacy, wśród których pojawiały się opinie, że „prędzej wszystkie ryby w Odrze wyzdychają, niż Puszczynski wysadzi choć jeden most”. Mimo tego braku wiary w powodzenie tak odważnej akcji dywersyjnej ostatecznie w grudniu 1920 r. wyrażono zgodę na jej przeprowadzenie, pod warunkiem, że Puszczynskiemu uda się sformować zdolne do tego oddziały specjalne.

POCZĄTKI GÓRNOŚLĄSKIEJ DYWERSJI

Rozbudowę prowadzonego przez siebie Referatu Destrukcyjnego, podlegającego pod Dowództwo Obrony Plebiscytu jako Referat „D”, Puszczynski zajął się w styczniu i lutym 1921 r. „Konrad” stanął przed wyjątkowo wymagającym zadaniem zbudowania i wyszkolenia zespołu oraz oznaczenia celów przed terminem plebiscytu, który miał się odbyć już 20 marca 1921 r. Wśród polskich Ślązaków panowała powszechna opinia, że plebiscyt zostanie wygrany przez Polskę i że Niemcy, nie mogąc pogodzić się z utratą Górnego Śląska, od razu rozpoczną ofensywę. Sprawę utrudniał również fakt, że mosty, które należało zbadać i oznaczyć do wysadzenia znajdowały się na terenach obsadzonych przez brytyjskie i włoskie wojska, które w konflikcie o Górny Śląsk były bardziej przychylne Niemcom.

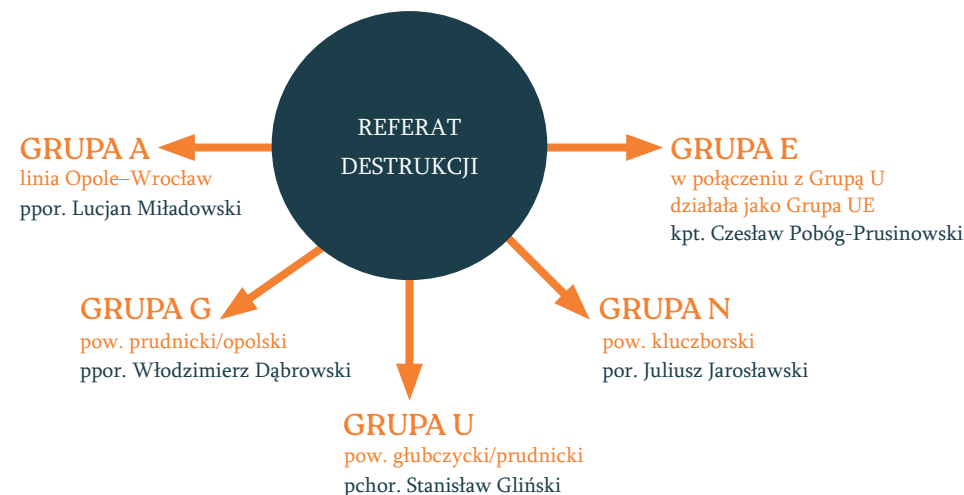
fot. 6



Formowane przez Puszczyńskiego oddziały miały składać się z 60–80 dywersantów fachowo przeszkolonych do wykonania powierzonego im zadania, a całość zabezpieczać miała grupa około 80 osób, które nie były ściśle związane z oddziałami, ale w razie potrzeby mogły uzupełnić każdy z nich. Cała akcja musiała być maksymalnie utajniona, dlatego w celu uniknięcia jakichkolwiek podejrzeń ze strony niemieckiej członkowie oddziału dywersyjnego mieli być Polakami nieposiadającymi żadnych związków ze Śląskiem. Szczególnie pożądane były osoby obeznane z minerstwem – górnicy oraz byli saperzy armii Cesarstwa Niemieckiego. Bardzo wartościową grupę stanowili również weterani powstania wielkopolskiego, wyszkoleni w boju oraz dobrze znający język niemiecki. Na bazę operacyjną oraz teren szkoleniowy wybrano teren Zagłębia Dąbrowskiego, głównie Sosnowiec. Tadeusz Puszczyński odnowił swoje kontakty z ludźmi, których poznał podczas I wojny światowej i co do których miał pewność, że mają doświadczenie w dziedzinie dywersji. Większość dawnych bojowników nie miało jednak ochoty ponownie ryzykować życia w akcjach na tyłach wroga, więc „Konrad” wykorzystał ich jako instruktorów, którzy mieli swoje umiejętności przekazać nowym dywersantom. Ostatecznie Tadeusz Puszczyński stworzył pięć grup. Litery pierwszych czterech grup tworzyły skrót AGUN, oznaczający Akcja Główna Unieruchomienia Niemców.

Ochotnicy wyselekcjonowani przez Puszczyńskiego zostali podzieleni na 3–5-osobowe grupy, które przechodziły kurs szkoleniowy trwający od 10 do 21 dni. Ćwiczenia w terenie polegały na przemarszach z 30-kilogramowym obciążeniem na odległości 3–6 km, strzelaniu oraz zakładaniu i uzbrajaniu materiałów wybuchowych w wyznaczonym

limicie czasowym. Czynności związane z uzbrajaniem ładunków były wielokrotnie powtarzane, tak aby każdy z dywersantów był w stanie wykonać je perfekcyjnie.

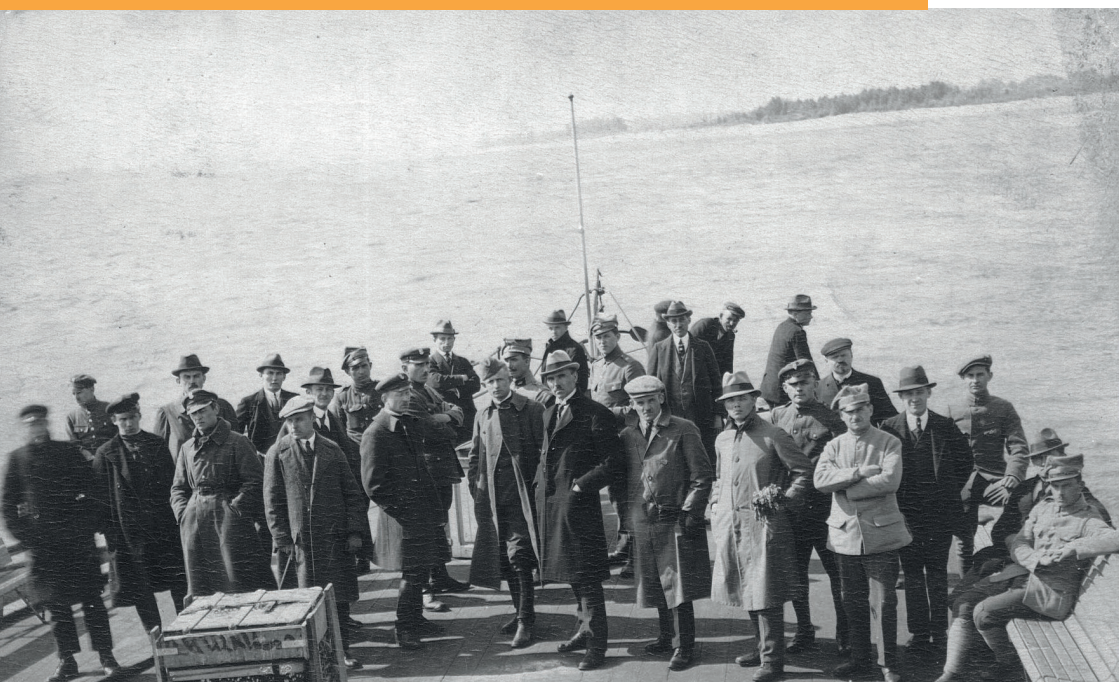


fot. 7



Nie były to jednak wyłącznie praktyczne ćwiczenia – kurs obejmował również część teoretyczną, w której skład wchodziły treści wychowawcze i propagandowe. Od instruktorów kandydaci na dywersantów uczyli się o znaczeniu Górnego Śląska dla państwa polskiego, poznawali historię polskich działań specjalnych, analizowali przebieg poprzednich dwóch powstań śląskich, a także chłonęli doświadczenia swoich nauczycieli z czasów I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Szczególnie ważne było szkolenie na temat tego, jak zachować się podczas aresztowania i przesłuchania – każdy dywersant powinien mieć swoją własną, spójną odpowiedź na pytanie jak i dlaczego znalazł się w miejscu, w którym został pojmany.

fot. 8



Oprócz samych dywersantów, do przeprowadzenia akcji wysadzenia mostów na Odrze niezbędne były oczywiście ładunki wybuchowe. Silnie wybuchowe materiały w postaci ekrazytu i melinitu zostały Puszczyńskiemu dostarczone do Sosnowca z Warszawy. Aby uniknąć dekonspiracji, skrzynie nie posiadały jakichkolwiek polskich oznaczeń, a zamiast tego fałszywie oznaczono je jako niemieckie. W głównej bazie operacyjnej ładunki zostały przydzielone poszczególnym oddziałom, które najpierw transportowały je do lokacji blisko granicy, gdzie takie materiały wybuchowe faktycznie mogłyby się znaleźć – np. kopalni czy kamieniołomów. Dopiero później przerzucano je na teren plebiscytowy. Miejscem składowania materiałów wybuchowych były zagrody udostępnione przez Ślązaków sprzyjających polskiej sprawie. Akcja transportu wyposażenia na Góry Śląsk nie była łatwa – Niemcy spodziewali się kolejnego polskiego zrywu i za ujęcie bojowników wyznaczono wysokie nagrody pieniężne. Zmobilizowało to niemiecką policję i proniemiecko nastawionych mieszkańców regionu do poszukiwań wszelkich śladów polskich przygotowań do ewentualnego konfliktu. Nie wszystkie transporty docierały do celu, bowiem dwukrotnie ładunki wybuchowe o łącznej masie 150 kg musiały zostać zatopione w Odrze, aby uniknąć dekonspiracji. Na miejsce utraconych materiałów Tadeusz Puszczyński kierował kolejne, zapasowe transporty, tak więc ostatecznie udało się przetransportować całe planowane wyposażenie niezbędne do przeprowadzenia akcji.

Stworzone przez „Konrada” oddziały dywersyjne swoje pierwsze działania zrealizowały już w marcu 1921 r., na krótko przed plebiscytem. Celem bojowników stały się baraki

przygotowywane przez Niemców do przyjęcia emigrantów, którzy przybywali na Górną Śląsk w celu zagłosowania na korzyść Rzeszy Niemieckiej. Akcja powiodła się i budynki w Głogówku, Popielowie i Dobrzemiu Wielkim zostały spalone w nocy z 8 na 9 marca 1921 r. Był to chrzest bojowy oddziałów Tadeusza Puszczyńskiego, który udowodnił ich skuteczność i gotowość do dywersji, która miała zaważyć o przyszłych losach całego regionu.

Marcowy plebiscyt, który miał ostatecznie rozwiązać sprawę przynależności Górnej Śląska, przyniósł nieoczekiwane wyniki. Do polskiego zwycięstwa w głosowaniu, ani do następującej po nim, zakładanej niemieckiej ofensywy nie doszło. Stało się jasne, że sporny obszar zostanie podzielony. Polacy nie mogli również oczekiwać korzystnego dla nich nakreślenia

Emigranci plebiscytowi – osoby urodzone na Górnym Śląsku, ale w tamtym czasie go niezamieszkujące. Zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego byli uprawnieni do głosowania w plebiscycie. Wniosek o dopuszczenie emigrantów do plebiscytu zgłosiła strona polska, co okazało się wielkim błędem. Emigranci niemieccy, masowo ściągani na Górną Śląsk z różnych regionów Rzeszy oddali w niektórych powiatach nawet 40 proc. ogólnej liczby głosów, a w powiatach Zabrze i Lubliniec przeważyli wynik na korzyść Niemiec.

Wyniki plebiscytu – przy ogromnej frekwencji – w głosowaniu wzięło udział 97,5 proc. uprawnionych, z czego niemal 20 proc. stanowili emigranci – za Polską opowiedziało się 40,5 proc. głosujących, z kolei kartkę z napisem Deutschland/ Niemcy do urny wrzuciło 59,5 proc. Nieco korzystniejszy wynik Polska uzyskała podczas liczenia głosów gminami. Niemal wszystkie większe miasta głosowały za Niemcami, podczas gdy Polska swoich zwolenników znajdowała najczęściej wśród ludności zamieszkującej wsie.

granic. Spośród członków Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku jedynie przedstawiciel Francji – gen. Henri Le Rond – sympatyzował z Polską. Francji zależało bowiem na osłabieniu niemieckiego przemysłu, podczas gdy Wielka Brytania i Włochy oponowały za przyznaniem zdecydowanej większości Górnej Śląska Rzeszy Niemieckiej, Polakom pozostawiając jedynie okolice powiatu pszczyńskiego i rybnickiego oraz małej części powiatów katowickiego i lublińskiego. Podczas gdy przedstawiciele zwycięskich mocarstw złożyli swoje propozycje podziału spornego terytorium do Rady Ambasadorów Ligi Narodów, Polacy przygotowywali się do nieuchronnego konfliktu zbrojnego.

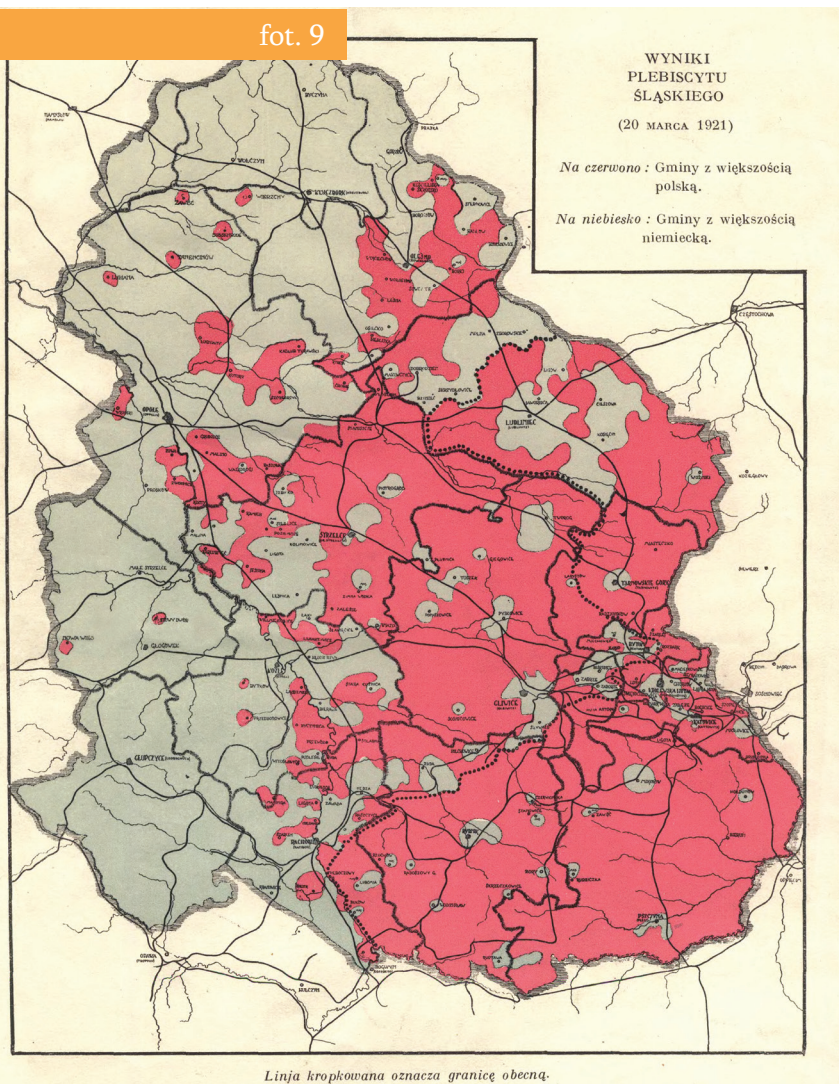
AKCJA „MOSTY”

Pod koniec marca 1921 r. Tadeusz Puszczyński zlikwidował główną siedzibę oddziałów dywersyjnych w Sosnowcu i przeniósł się do Strzelec Opolskich, gdzie razem z kierownictwem swojej grupy zameldował się w hotelu „Deutsches Haus” jako zamożny kupiec drzewny Konrad Wawelberg. Dzięki tej przykrywce mógł przyjmować każdego dnia wielu interesantów – łączników swoich oddziałów dywersyjnych udających jego agentów handlowych – nie wzbudzając przy tym podejrzeń. „Konradowi” udało się zorganizować na tyle sprawnie działającą łączność z oddziałami stacjonującymi na

Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku – międzynarodowa komisja powołana na mocy traktatu wersalskiego, której zadaniem było dopilnowanie prawidłowego i spokojnego przebiegu kampanii plebiscytowej. W jej skład wchodzili przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Swoją siedzibę Komisja miała w Opolu, w nieistniejącym już budynku Rejencji Opolskiej na dzisiejszym placu Wolności.

długości 90 km, że do najbardziej oddalonego z nich, nawet przy złych warunkach pogodowych, wiadomość od Dowództwa Obrony Plebiscytu mogła być przekazana w ciągu maksymalnie 7 godzin.

fot. 9



Objaśnienie legendy: kropkami zaznaczono linie podziału Górnośląskiego Obszaru Plebiscytowego między Polskę a Niemcy, wytyczoną przez Ligę Narodów i zatwierdzoną przez Radę Ambasadorów 20 października 1921 r., która od czerwca 1922 r. do września 1939 r. była granicą państwową.

Mapa „Wyniki plebiscytu śląskiego (20 marca 1921)”, wyd. 1922 r.
Reprint przygotowany przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach, Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach
Original mapy pochodzi ze zbiorów Biblioteki Śląskiej w Katowicach



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Katowicach



fot. 10

Jako „bogaty kupiec Konrad Wawelberg” Puszczyński funkcjonował przez cały kwiecień. Decyzję o wybuchu III powstania śląskiego podjęto 30 kwietnia 1921 r. „Konrad” pisemny rozkaz o rozpoczęciu akcji podpisany przez ppłk. Macieja Mielżyńskiego otrzymał w godzinach popołudniowych 1 maja. Na wieść o powstaniu, które miało się rozpocząć w nocy z 2 na 3 maja, pośpiesznie zlikwidował swoje biuro w „Deutsches Haus” i opuścił miasto, kierując się do Opola. Puszczyński miał osobiście dowodzić uderzeniem powstańców śląskich na ważny węzeł kolejowy w Groszowicach. Kiedy okazało się, że akcja ta została odwołana, zamiast tego ruszył do Szczepanowic po zachodniej stronie Odry, gdzie stacjonował najbliższy, opolski oddział dywersyjny. Zdecydował się przejąć dowodzenie nad oddziałem Grupy A, który miał za zadanie zniszczyć 200-metrowy most w Szczepanowicach. Akcja ta była niezwykle istotna, ponieważ most ten łączył linie kolejowe z Nysy i Wrocławia, a w dodatku bardzo ryzykowna, ponieważ cel znajdował się zaledwie kilometr od Opola i Komisji Międzysojuszniczej nadzorującej plebiscyt. Sam obiekt był strzeżony przez alianckie posterunki i bardzo dobrze oświetlony. Wykrycie groziło dekonspiracją oraz skandalem dyplomatycznym.

Puszczyński dołączył do dywersantów w Szczepanowicach około godziny 21.00 2 maja 1921 r. Ludzie „Wawelberga” rozpoczęli już przygotowania do wysadzenia mostu. Materiały wybuchowe zostały zamontowane, jednak okazało się, że w wyniku złego przechowywania lont zamókł i jedynie kilkumetrowy jego odcinek nadawał się do użycia. Pomimo usilnych prób improwizowanego połączenia ładunków, lont okazał się zbyt krótki, żeby wysadzić kilka filarów mostu na raz. Puszczyński zdecydował wówczas o umieszczeniu

wszystkich materiałów wybuchowych na jednym filarze mostu. Również i tutaj dywersanci napotkali problem, ponieważ wybuch nie nastąpił. Ryzykując życie, „Konrad” razem z dwoma innymi bojownikami zbliżyli się do ładunku i podpalili przedwcześnie zgasły lont, po czym w ostatniej chwili wycofali się spod mostu. Wybuch ładunków zgromadzonych na jednym filarze był tak potężny, że w pobliskich domach pękały szyby w oknach. Akcja zakończyła się sukcesem, ponieważ jedno przęsło mostu zostało całkowicie zniszczone. W Opolu szybko został wszczęty alarm, odcięto wszystkie główne drogi, a za sprawcami ogromnej eksplozji wyruszył niemiecki pościg. Ciężki trening fizyczny oraz dobrze opracowana trasa ucieczki pozwoliły oddziałowi Puszczyńskiego zgodnie z planem i bez żadnych strat wycofać się w ustalone miejsce – po całonocnej pieszej podróży polnymi drogami i podmokłymi łąkami dywersanci zameldowali się wieczorem 3 maja w Kamieniu Śląskim oddalonym od Szczepanowic o ponad 20 km.

fot. 11



Również pozostałe dwa oddziały z Grupy A wykonały swoje zadania. Dywersanci dowodzeni przez pchor. Stanisława Pelca po potwierdzeniu eksplozji w Szczepanowicach wysadzili most w pobliżu Popielowa, a oddział ppor. Konrada Strzelczyk-Łukasińskiego doprowadził do wykolejenia niemieckiego pociągu i zniszczenia mostku w okolicy wsi Dąbrowa. Oddział z Popielowa napotkał problemy podczas odwrotu – byli zmuszeni stoczyć potyczkę z niemieckimi leśnikami oraz Policją Plebiscytową. Ostatecznie dotarli jednak do punktu koncentracji w Kamieniu Śląskim.

Mniej szczęścia miała Grupa G, która po zniszczeniu mostu w pobliżu wsi Dobra i mostu w Krapkowicach oraz uszkodzeniu linii telegraficznych i telefonicznych została otoczona przez niemiecką policję. Dowódca jednego z oddziałów wchodzących w skład tej grupy, por. Dąbrowski oraz 6 innych dywersantów zostali zmuszeni do złożenia broni i aresztowani. Ostatecznie po dwóch miesiącach spędzonych w opolskim więzieniu bojowników zwolniono w ramach amnestii.

Połączone Grupy U i E, działające jako Grupa UE bez większych problemów zrealizowały swoje cele, wysadzając żelazne mosty w pobliżu Racławic Śląskich i Dzierżysławic oraz wykolejając niemiecki pociąg na trasie Prudnik–Kędzierzyn.

Największe problemy napotkała Grupa N, dowodzona przez ppor. Juliusza Jarosławskiego. Ich celem były mosty na rzece Stobrawie w pobliżu Wołczyna i Smardów. Oddziały dywersantów zbyt późno dotarły do miejsca przechowywania materiałów wybuchowych i do akcji przystąpiły dopiero dobę później, w nocy z 3 na 4 maja, kiedy Niemcy byli już świadomi polskich ataków na strategiczne obiekty na rzekach. Okazało się jednak, że tras kolejowych, które

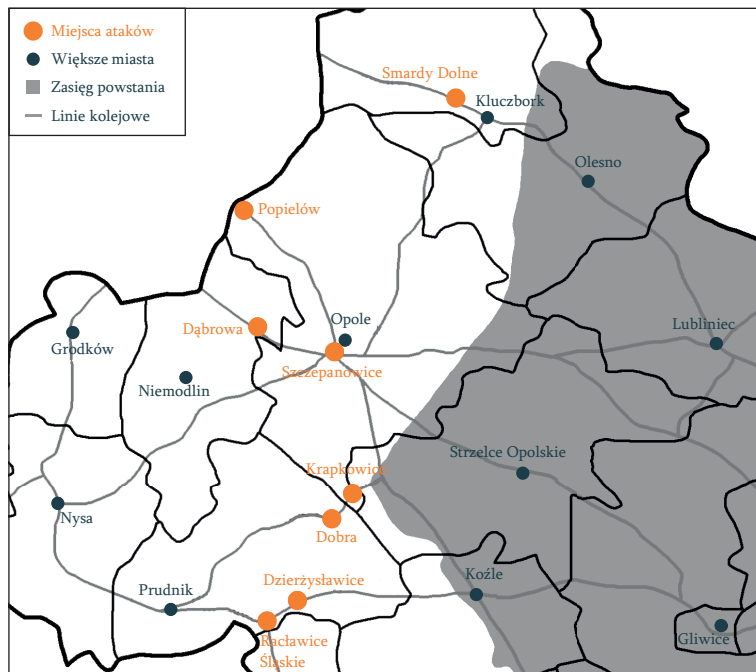
zamierzano uszkodzić, strzegł niemiecki **Selbstschutz**. W takiej sytuacji zrezygnowano z ataku na most w Wołczynie, a zamiast tego wysadzono most we wsi Stobrawa. Podczas odwrotu większość dywersantów z Grupy N została złapana, jednak podczas przesłuchania żaden z nich nie przyznał się do udziału w akcji dywersyjnej. Ujęci bojownicy, ze względu na brak dowodów zostali wysłani do obozu jenieckiego w Cottbus na terenie Niemiec.

fot. 12



Selbstschutz Oberschlesien – z niemieckiego „Samoobrona Górnośląska”. Ta organizacja paramilitarna powstała w 1920 r., po tym, jak regularne wojska Rzeszy Niemieckiej wycofały się z Górnego Śląska. Jej celem było przygotowanie się do odparcia ewentualnej polskiej zbrojnej próbie zajęcia terytorium plebiscytowego. Bojówkarze Selbstschutz odpowiedzialni są za popełnienie w czasie powstań śląskich licznych zbrodni na polskich powstańcach oraz ludności cywilnej Górnego Śląska.

Ogólne straty oddziałów dywersyjnych Puszczyńskiego podczas akcji „Mosty” wyniosły 24 osoby – 3 oficerów, 3 podchorążych oraz 18 podoficerów i szeregowych, którzy zostali ujęci podczas odwrotu. Pomimo małej wiary pokładanej w powodzenie działań Wawelberga przez Dowództwo Obrony Plebiscytu, oddziałom udało się zniszczyć 7 ważnych mostów, uszkodzić tory oraz częściowo zakłócić komunikację telegraficzną i telefoniczną pomiędzy Górnym Śląskiem a Rzeszą Niemiecką. Zgodnie z przewidywaniami „Konrada” akcja całkowicie zaburzyła transport kolejowy na Górnym Śląsku, co w praktyce odcięło teren plebiscytowy od Niemiec. Kontrofensywa niemiecka została opóźniona o co najmniej tydzień.



fol. 13

W BOJU O GÓRNY ŚLĄSK

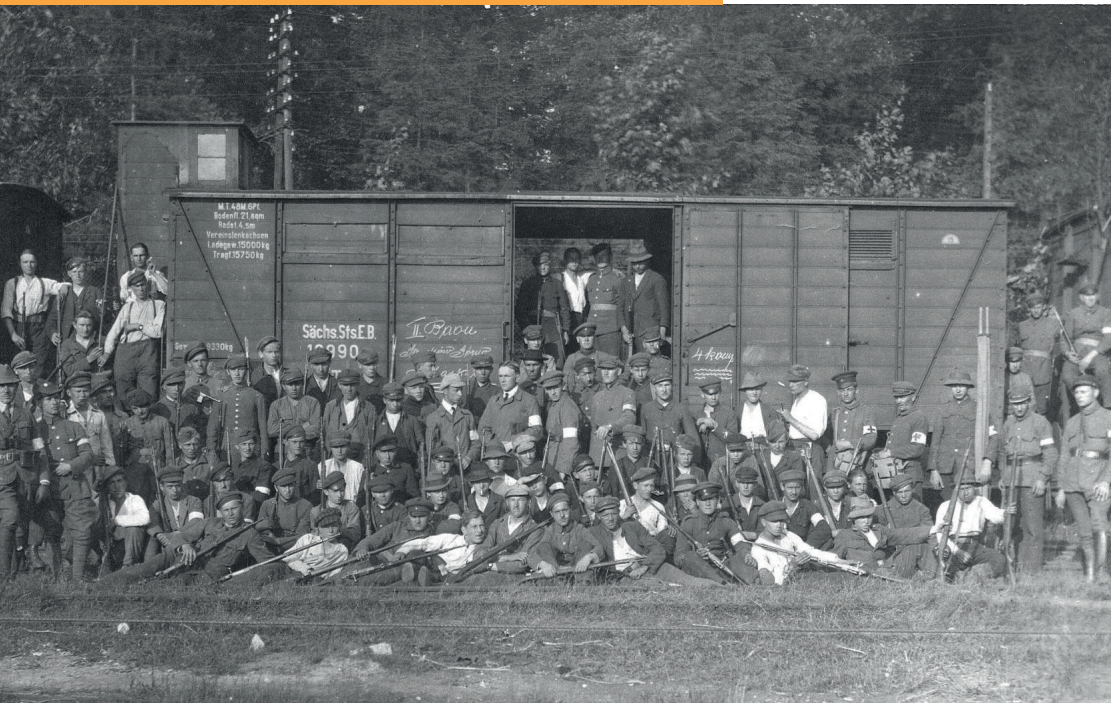
Inauguracja III powstania śląskiego nie była końcem działań Tadeusza Puszczyńskiego i stworzonej przez niego grupy bojowników. Po przegrupowaniu się w Kamieniu Śląskim do „Konrada” dotarła wieść, że powstańcom śląskim nie udało się zająć Strzelce Opolskich, gdzie walki trwały od 4 maja. W mieście stacjonowali Włosi, którzy wzięli kilku polskich działaczy jako zakładników. Sformowany przez Puszczyńskiego 30-osobowy oddział wyruszył do Warmatowic, leżących obok Strzelce Opolskich. We wsi tej stacjonowało zgrupowanie „Harden”, które w wyniku włoskiego podstępu utraciło swojego dowódcę. Tadeusz Puszczyński przejął dowodzenie nad siłami powstańczymi w okolicy i przy pomocy tego zgrupowania połączonego ze swoimi własnymi oddziałami miał zamiar przejąć Strzelce Opolskie. Do ataku na miasto jednak nie doszło, ponieważ na miejsce przybył polski konsul generalny wraz z przedstawicielami wojsk włoskich i francuskich, którzy byli gotowi do rozmów z powstańcami. Po negocjacjach żądania powstańców zostały zaakceptowane, a polscy zakładnicy uwolnieni. W tej sytuacji Puszczyński wraz ze swoim oddziałem opuścił Śląsk Opolski i wyjechał do Radzionkowa.



fol. 14

W Radzionkowie „Wawelberg” przeprowadził reorganizację swoich oddziałów. Od tej pory dowodzona przez niego jednostka oficjalnie nazywała się Grupą Destrukcyjną Wawelberga, a podzielona została na trzy podgrupy noszące miana Wschód, Północ i Południe. Po uzupełnieniu stanu osobowego o nowych ochotników grupa liczyła około 130 dywersantów. Nowym zadaniem Grupy Destrukcyjnej Wawelberga była współpraca z oddziałami powstańczymi poprzez typowanie obiektów przeznaczonych do zniszczenia, tak aby utrudnić ofensywę niemiecką. Wszystkie cele bojownicy Puszczyńskiego musieli uzgadniać z dowódcami poszczególnych śląskich oddziałów. Sam „Konrad” swoją siedzibę, z której nadzorował działania oddziałów, miał w Sławięcicach.

fot. 15



Dywersanci odegrali znaczącą rolę w powstrzymaniu silnej, niemieckiej ofensywy, która w nocy z 20 na 21 maja 1921 r. przełamała front. Aby spowolnić Niemców oddział pchor. Tadeusza Meissnera wysadził trzy mosty drogowe. W czasie **ciężkich walk o Górę Świętej Anny**, pomiędzy 21 a 23 maja dywersanci Puszczyńskiego zniszczyli aż 14 mostów oraz tor kolejowy na trasie Opole–Kędzierzyn. W tym samym czasie por. Krukowski kierujący podgrupą Północ wysadził dworzec, wiadukt i tory kolejowe w Oleśnie w reakcji na niemieckie działania zaczepne. 4 czerwca 1921 r., kiedy ofensywa niemiecka dotarła do Sławięcic, Puszczyński podjął decyzję o wysadzeniu wszystkich siedmiu mostów na rzece Kłodnicy znajdujących się w mieście. Akcją dowodził osobiście. Wysadzenie mostów w Sławięcicach zadało nacierającym Niemcom duże straty, głównie z powodu tego, że były one wybrukowane kamieniami, które wyrzucone siłą eksplozji były bardzo niebezpieczne.

fot. 16



Bitwa w rejonie Góry Świętej Anny – seria najcięższych walk III powstania śląskiego. Niemcom, wspieranym przez posiłki z Rzeszy Niemieckiej udało się odbić Górę Świętej Anny z rąk polskich, jednak nieustępliwa postawa powstańców i wycofywanie się na kolejne pozycje obrony doprowadziły do impasu. Niemiecka ofensywa nie zdołała przerwać frontu i otworzyć sobie drogi do przemysłowej części Górnego Śląska.

Grupa Destrukcyjna Wawelberga ostatecznie zakończyła aktywną działalność 7 czerwca 1921 r., kiedy na obszarze plebiscytowym rozpoczęto pertraktacje rozejmowe. Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych zamierzała oddziały sformowane przez Puszczyńskiego przekształcić w specjalną grupę szturmową, kończąc jednocześnie z dywersyjnym charakterem tej jednostki. Tadeusz Puszczyński wyraził wobec tych planów zdecydowany sprzeciw i zrezygnował z dowództwa. Grupa szturmowa, której dowodzenie przejął od „Wawelberga” kpt. Henryk Jackowski faktycznie powstała i miała zostać użyta do kolejnego ataku na Górę Świętej Anny, jednak została rozwiązana po niecałym miesiącu, w dniu oficjalnego zakończenia III powstania śląskiego, 5 lipca 1921 r.



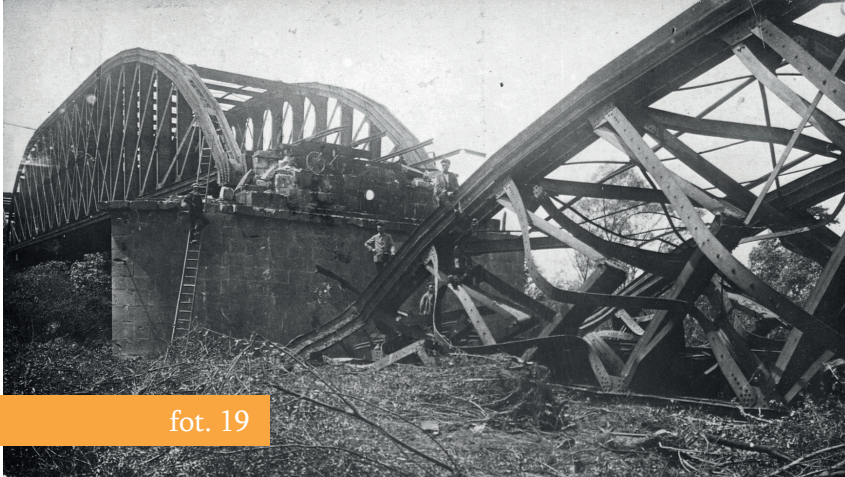
fot. 17

Komisja Likwidacyjna, która miała za zadanie nadzorować rozwiązanie oddziału podjęła decyzję o ustanowieniu specjalnej odznaki dla jego członków. Na metalowym odznaczeniu znajdował się wizerunek orła trzymającego tarczę heraldyczną z trupią czaszką. Na towarzyszących czaszce skrzyżowanych kościach znajdował się napis – GR. SZTURM. POWSTAŃC. G. ŚLĄZKICH WAWELBERG (Grupa Szturmowa Powstańców Górnośląskich „Wawelberg”). Na tarczy widniały również daty – 2 maja oraz 5 lipca, czyli okres aktywności bojowej oddziału. Odznaka nie stała się jednak nigdy oficjalnym polskim odznaczeniem wojskowym i pozostała jedynie pamiątką dla dywersantów.

Akcje przeprowadzone przez oddziały stworzone przez Tadeusza Puszczyńskiego były prawdziwą innowacją w historii polskich działań wojennych. Zaplanowana przez „Konrada Wawelberga” szeroko zakrojona dywersja nie tylko zainaugurowała wybuch III powstania śląskiego, ale stanowiła też najbardziej efektywną formę walki z Niemcami. Wielkie wrażenie robi ilość zniszczeń, której potrafiła dokonać tak niewielka ilość bojowników – w czasie trwania konfliktu na Górnym Śląsku wysadzono 50 mostów, kilkaset metrów torów kolejowych, trzy dworce i cztery pałace niemieckich magnatów. Destrukcja strategicznych obiektów, a szczególnie akcja „Mosty” była tym, czego brakowało poprzednim śląskim zrywom i umożliwiła powstańcom błyskawiczne zajęcie Górnego Śląska, podczas gdy siły niemieckie zostały na wiele dni sparaliżowane przez uszkodzony transport i łączność. Działalność „Wawelberga” była czynnikiem, który umożliwił powstańcom skuteczne wycofywanie się na strategiczne pozycje poprzez opóźnianie niemieckich ataków. Wszystko to przy minimalnych stratach wśród zaangażowanych w te akcje mężczyzn.



fot. 18



fot. 19



fot. 20

Sukces Grupy Destrukcyjnej Wawelberga należy przypisać nie tylko wybitnym umiejętnościom dowódczym Tadeusza Puszczyńskiego, ale także jego podejściu do działań konspiracyjnych i ludzi w nie zaangażowanych. „Konrad” wiedział, że przebywanie w ukryciu przez dłuższy czas i brak kontaktu z ludźmi z zewnątrz – czego wymagał od swoich ludzi – mógł negatywnie wpłynąć na morale dywersantów. Z tego powodu stworzył w każdym z oddziałów funkcję „wychowawcy”, który dbał o to, aby została utrzymana wewnętrzna jedność, a każdy z bojowników był całkowicie oddany sprawie. W oddziałach panowała koleżeńska atmosfera, która obejmowała również samego Tadeusza Puszczyńskiego, co w niczym nie umniejszało autorytetu, jakim go darzono. Dowódca błyskawicznie reagował również na nadużywanie alkoholu oraz przyjmowanie narkotyków wśród dywersantów, ponieważ było to potencjalnym zagrożeniem dla całej operacji. Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że pomimo zaangażowania dużych sił i środków w przygotowanie akcji, aż do wybuchu powstania Niemcy nie mieli pojęcia o przygotowywanej dywersji.

DALSZA KARIERA WOJSKOWA I SCHYLEK ŻYCIA

Po zakończeniu III powstania śląskiego Tadeusz Puszczyński wrócił do Warszawy, gdzie kontynuował swoją karierę wojskową. Odpowiednim dla osoby z jego doświadczeniem miejscem okazał się utworzony w maju 1921 r. Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gdzie przejął dowództwo nad Referatem A Wydziału Wywiadowczego. Komórka kierowana przez Puszczyńskiego zajmowała się głównie prowadzeniem wywiadu dywersyjnego, czyli wyszukiwaniem

i ewidencją obiektów wojskowych w ościennych państwach, w szczególności na terenie bolszewickiej Rosji oraz tworzeniem oddziałów dywersyjnych w kraju i za granicą. W tym celu „Konrad” opracował plan stworzenia konspiracyjnej organizacji składającej się z cywilów mieszkających na obszarze granicznym Kresów Wschodnich, którzy wykazywali postawy patriotyczne. Placówki tego tak zwanego Obywatelskiego Komitetu Obrony powstały między innymi w Baranowiczach, Mołodecznie, Lidzie, Łunińcu i Równem. Zadaniem zrekrutowanych Polaków było rozpoznawanie obiektów infrastruktury kolejowej i drogowej oraz placówek wojskowych na terenie pogranicza polsko-rosyjskiego, a także opracowanie kartograficzne obszarów leśnych. Dane te miały zostać wykorzystane na wypadek przyszłego konfliktu ze wschodnim mocarstwem. Jednocześnie Puszczyński zwracał uwagę na dbanie o dobry wizerunek państwa polskiego w oczach ludności pogranicza, która w wielkiej części składała się z Ukraińców i Białorusinów. Ze swoich doświadczeń na Górnym Śląsku wiedział, że powodzenie konspiracji w takich warunkach uzależnione jest od akceptacji przez miejscową społeczność, która powinna sprzyjać dywersantom. Materiały zebrane dzięki współpracy z Obywatelskim Komitetem Obrony pozwoliły Puszczyńskiemu sformułować plan operacyjny „R”, który przedstawił swoim przełożonym w maju 1925 r. Opisywał on możliwe działania na terytorium Rosji, które miały utrudnić Sowiecom koncentrację i transport wojsk oraz uszkodzić ich przemysł zbrojeniowy. Tadeusz Puszczyński nie zapomniał również nigdy o zachodniej granicy Polski – swoim przełożonym przedstawił koncepcję samoobrony ciężko wywalczonych terytoriów na Śląsku na wypadek przyszłej niemieckiej agresji, jednak

w latach dwudziestych XX w. nie znalazła ona zainteresowania w kręgach wojskowych.

Referatem wywiadu Puszczyński kierował do maja 1927 r. Jego wyjątkowy wkład i zaangażowanie w tworzenie sił dywersyjnych i wywiadowczych został doceniony przez dowództwo Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, dzięki czemu wystosowano wniosek o przyjęcie „Wawelberga” do Wyższej Szkoły Wojennej bez potrzeby zdawania egzaminu wstępnego. Na uczelnię skierowany został 2 listopada 1927 r., a ukończył ją 23 sierpnia 1929 r. Podczas studiów, w 1928 r., został awansowany do stopnia majora.

fot. 21



23 marca 1932 r. major dyplomowany Tadeusz Puszczyński rozpoczął służbę w **Korpusie Ochrony Pogranicza** na stanowisku szefa sztabu. W KOP prowadził szkolenia teoretyczne i praktyczne, a jednocześnie wykładał na ukończonej wcześniej Wyższej Szkole Wojskowej. Za swoje całkowite oddanie pracy został w 1931 r. awansowany do stopnia podpułkownika. Przez wszystkie lata swojej aktywności wojskowej Tadeusz Puszczyński nigdy się nie oszczędzał, co zdecydowanie odbiło się na jego zdrowiu. Już w 1932 r. zaczął zauważać u siebie pierwsze niepokojące objawy takie jak migreny oraz problemy z sercem. „Wawelberg” nie zwalniał jednak tempa i kierował w ramach KOP kolejno: Pułkiem „Sarny”, Brygadą „Polesie” oraz Pułkiem „Snów”. W listopadzie 1938 r. powrócił do Dowództwa KOP w Warszawie jako szef sztabu, jednak wówczas był już ciężko chory, bowiem zdiagnozowano u niego nowotwór mózgu. Nadzieją dla „Wawelberga” była operacja w Sztokholmie, jednak nie dała ona oczekiwanych rezultatów. Zmarł 24 lutego 1939 r. w Warszawie, a pośmiertnie został awansowany do stopnia pułkownika. Ojca polskich działań dywersyjnych pochowano na Powązkowskim Cmentarzu Wojskowym pod dwoma nazwiskami – Tadeusz Puszczyński oraz Konrad Wawelberg, które widnieją na nagrobku.

Korpus Ochrony Pogranicza – utworzona w 1924 r. formacja wojskowa, której działalność sprowadzała się do ochrony wschodnich granic II Rzeczypospolitej przed wywiadem i dywersantami sowieckimi w czasie pokoju. W przypadku wybuchu wojny działalność KOP miała zostać zawieszona, a jego jednostki włączone do Wojska Polskiego.

WYBRANA LITERATURA

Długajczyk E., Tadeusz Puszczyński. Polskie działania destrukcyjne na Górnym Śląsku w latach 1920–1921, Katowice 2019.

Dobosz A., Działania dywersyjne Grupy Wawelberg w III Powstaniu Śląskim [w:] Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych, Wrocław 2019, s. 25–38.

Encyklopedia powstań śląskich, red. F. Hawranek et al., Opole 1984.

Paják J.Z., Raporty Tadeusza Puszczyńskiego „Konrada” do Narodowej Rady Okręgowej Ziemi Kieleckiej [w:] ...Et quorum pars magna fui..., księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Zbigniewowi Janowi Góralskiemu, red. W. Kalwat, A. Penkalla, Kielce 2003.

Starczewski M., Płk. dypl. Tadeusz Puszczyński współtwórca działań specjalnych (dywersji pozafrontowej) w Polsce w okresie międzywojennym [w:] Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski, Częstochowa 2013, t. 12, s. 915–940.

Zarzycka Z., Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku 1919–1921, Warszawa 1981.

FOTOGRAFIE

1. Stefan Rowecki w 1934 r. (Wikimedia commons)
2. Szkoła Inżynierska im. Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda, do której uczęszczał Tadeusz Puszczyński (Wikimedia commons)
3. Sztandar Koła Powiatowego POW w Piotrkowie Trybunalskim (Wikimedia commons)
4. Tadeusz Puszczyński (Muzeum Śląska Opolskiego)
5. Krzyż Walecznych – polskie odznaczenie wojskowe ustanowione 11 sierpnia 1920 r. w celu nagrodzenia „czynów męstwa i odwagi” (Wikimedia commons)
6. Kurs destrukcji, na którym szkolono przyszłych dywersantów (Muzeum Śląska Opolskiego)
7. Oficerowie z Grupy Wawelberga (Muzeum Śląska Opolskiego)
8. Kurs destrukcji Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska w Warszawie (Muzeum Śląska Opolskiego)
9. Reprint mapy Wyniki plebiscytu śląskiego 20 marca 1921 (IPN)
10. Tadeusz Puszczyński pod przykrywką „Konrada Wawelberga” (Wikimedia commons)
11. Most kolejowy w Opolu-Szczepanowicach zniszczony w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. przy osobistym udziale Tadeusza Puszczyńskiego (Muzeum Śląska Opolskiego)
12. Grupa powstańców przy wykolejonym pociągu pod Kędzierzynie (Wikimedia commons)
13. Mapa z oznaczeniem celów zniszczonych w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. jako inauguracja III powstania śląskiego (Wikimedia commons)
14. Oddział Dywersyjny Tadeusza Puszczyńskiego w Pyskowicach podczas III powstania śląskiego (Wikimedia commons)
15. Kompania porucznika Marcina Wyroda-Przyborowskiego z Grupy Wawelberga (Muzeum Śląska Opolskiego)
16. Bateria powstańcza na pozycji ogniowej pod Sławięciami (NAC)
17. Odznaka pamiątkowa Grupy Destrukcyjnej Wawelberg (Wikimedia commons)
18. Most drogowy na Kłodnicy pod Pogorzelcem wysadzony przez dywersantów 4 czerwca 1921 r. (Muzeum Śląska Opolskiego)
19. Most kolejowy w porcie w Koźlu zniszczony przez wycofujących się powstańców 4 czerwca 1921 r. (Muzeum Śląska Opolskiego)
20. Ruiny pałacu w Szymiszowie koło Strzelec Opolskich wysadzonego przez dywersantów (Polska-org)
21. Tadeusz Puszczyński w latach trzydziestych XX w. (Muzeum Śląska Opolskiego)

Recenzent

Jakub Król-Kulikowski

Projekt graficzny

Joanna Pietruszewska

Zdjęcia na okładce

Tadeusz Puszczyński w mundurze Legionów (Wikimedia commons);
w tle: Most drogowy na Kłodnicy pod Pogorzelcem wysadzony
przez dywersantów 4 czerwca 1921 r. (Muzeum Śląska Opolskiego)

Druk i oprawa

Drukarnia Sindruk

ul. Firmowa 12, 45-594 Opole

© Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2024

Zapraszamy:

www.ipn.gov.pl

www.ksiegarniaipn.pl

Patron 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej

